

**CZYNNIK LUDZKI W PRZEKŁADZIE LITERACKIM
- TEORIE, HISTORIE, PRAKTYKI
/ THE HUMAN FACTOR IN LITERARY TRANSLATION
- THEORIES, HISTORIES, PRACTICES**

5-7 VI 2019

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Collegium Minus, Poznań
Adam Mickiewicz University of Poznań, Collegium Minus

ABSTRAKTY

Elżbieta Tabakowska

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Pies na krótkiej smyczy na chwiejnym mostku

Metafory użyte w tytule mojego wystąpienia są autorstwa Douglasa Hofstadtera, którego rozważania o tłumaczach i tłumaczeniu są od wielu lat inspiracją moich własnych przekładów i prac o przekładzie. Obie mówią o tłumaczu i tłumaczeniu; będę się starała wykazać ich zasadność.

„Czynnik ludzki” (nb. przekład angielskiego *human factor*) to – w kontekstach teatralnych – po prostu aktorzy, odgrywający na scenie swoje role. Sądzę, że o nich właśnie pytają organizatorzy konferencji, podkreślając analogię: we współczesnym przekładoznawstwie parający się przekładem człowiek odgrywa rolę (czy też rolę) tłumacza w teatrum, w którym rozgrywa się sztuka tłumaczenia. Rola obejmuje wszelkie aspekty interakcji między tłumaczącym i tłumaczonym, a najważniejszym partnerem głównego aktora jest język, oglądany nie chłodnym okiem językoznawcy-strukturalisty, lecz w szerszej perspektywie – jako narzędzie a zarazem przedmiot poznania. Tak patrzy Hofstadter – fizyk, specjalista w dziedzinie kognitywistyki i neurobiologii, psycholog, komparatysta, tłumacz poezji. Tak też patrzy – z pozycji językoznawcy i twórcy gramatyki kognitywnej języka naturalnego – amerykański uczony Ronald W. Langacker.

Obaj badacze – choć nie zawsze mówią to *explicite* – są zgodni co do kilku podstawowych założeń. Po pierwsze, każdy tekst da się zdefiniować jako „tekst literacki”, a zatem każdy przekład da się określić jako „artystyczny”; różnice są kwestią stopnia „literackości”. Po drugie, relacje między podmiotem i przedmiotem procesu przekładu są naznaczone nieuchronnym subiektywizmem (Langackerowską subiektyfikacją), ponieważ każdy użytkownik języka i każdy tłumacz jako użytkownik języka jest, jak pisze Hofstadter, istotą ludzką i istotą żywą. Po trzecie wreszcie, z powyższych przyczyn, nie da się widzieć świata oczyma Innego, przy czym owym „Innym” może się także stać „on sam”: „ja teraz” nie jest tożsame z „ja kiedy indziej”.

Z takich założeń wynika szereg ważkich konsekwencji: ostateczny upadek „mitu przezroczystej szyby”, nieuchronność zniekształceń w procesie przekładu (i nie tylko w przekładzie: „zniekształca” każdy czytelnik każdego tekstu – także oryginalnego), a wreszcie pogodzenie się z tym, że każdy przekład jest, cytując Hofstadtera, „ciągłem twórczych aktów wiernej zdrady”. W efekcie tłumacz jest jak pies na smyczy trzymanej przez autora: ma pewną swobodę, ale długość smyczy mu ją ogranicza. Jest też jak budowniczy mostu łączącego dwa brzegi kanionu, którego konstrukcja staje się solidniejsza z każdą kolejną „przymiarką” i udoskonaleniem.



Barbara Bibik

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Zapomniani tłumacze starożytnych greckich tragedii na język polski

Korpus polskich przekładów greckich tragedii, na podstawie wzmianek we wstępach do przekładów tragedii czy w recenzjach przekładów sięgających XIX w. (kiedy to, nie licząc dwóch szesnastowiecznych prób, zaczęły się pojawiać polskie tłumaczenia), liczy około stu pozycji – fragmentów, pojedynczych utworów bądź całej zachowanej spuścizny danego tragika. Z tego korpusu powszechnie funkcjonują w zasadzie jedynie przekłady: Zygmunta Węclewskiego, Kazimierza Morawskiego, Jana Kasprowicza, Mieczysława Brożka, Stefana Srebrnego, Jana Łanowskiego, Antoniego Libery czy Roberta R. Chodkowskiego. Nazwiska te, w większości, doczekały się opracowań. Na rozpoznanie wciąż czeka jednak około pięćdziesięciu przekładów autorstwa (skądinąd mniej bądź bardziej znanych) m.in. Jana Mihanowicza, Alfonsa Walickiego, Antoniego Małeckiego, Franciszka Wężyka, J. G. Biernackiego, Tadeusza Eliaszewicza, Wincentego Smaczińskiego, Kazimierza Kaszewskiego, Jana Szujskiego, Jana Czubka, Lucjana Siemieńskiego, Fryderyka H. Lewestama, Hugona Wróblewskiego, Stanisława Grabowskiego, Antoniego Mierzyńskiego, Ludwika Eminowicza, Bogusława Butrymowicza, Stanisława Karpińskiego, Ludwika H. Morstina, Juliusza Osterwy, Artura Sandauera, Helmuta Kajzara, Stanisława Dygata, Stanisława Hebanowskiego, Mirosława Kocura czy Nikosa Chadzinikolau. Jako przyczynek do zarysu historii polskiej literatury tłumaczonej, zaproponowanej przez Organizatorki poznańskiej konferencji, chciałabym w moim wystąpieniu, weryfikując pojawiające się informacje, skoncentrować się przede wszystkim na tych właśnie mniej znanych, dziewiętnastowiecznych (spośród wyżej wymienionych) tłumaczach starożytnej literatury dramatycznej; z dzisiejszej perspektywy często zapomnianych, a przecież torujących drogę starożytnym tekstom do powszechnej świadomości w nie mniejszym stopniu niż owe wielkie nazwiska. Oraz na proponowanych przez nich ówczesnej publiczności tekstach, nie zawsze stanowiących oczywisty wybór spośród zachowanego korpusu starożytnych tragedii.

Karolina Borowiec

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Dwa przekłady – dwóch tłumaczy? O dwóch redakcjach polskiej *Ewangelii Nikodema* z kodeksu Wawrzyńca z Łaska (1544)

W wypadku literatury staropolskiej *sensu stricte* – a do niej m.in. ze względu na wielowarstwowy genetyczny charakter (zob. Mika 2013) należy zaliczyć przynajmniej niektóre zachowane z wieku XVI narracje biblijno-apokryficzne – niezwykle rzadko zdarza się, że badacz dysponuje dwoma różnymi przekładami łacińskiego tekstu, jest to sytuacja typowa raczej dla modlitw. Na tym tle kodeks Wawrzyńca z Łaska z 1544 roku jawi się jako wyjątkowy – trzykrotnie (raz jako część innego tekstu – *Sprawy chędogiej o męce Pana Chrystusowej*) pojawia się w nim tłumaczenie fragmentów łacińskiej wersji wczesnochrześcijańskiego apokryfu, *Ewangelii Nikodema*.

Choć kodeks spisany został jedną ręką (wyłączając późniejsze dopiski marginalne i interlineary), wykazano, że Wawrzyniec z Łaska był tylko kopistą, nie zawsze rozumiejącym przepisywany tekst, nie należy więc upatrywać w nim tłumacza tekstów pojawiających się na kartach. Osoba tłumacza bądź osoby tłumaczy tekstów zapisanych w kodeksie pozostają nieznane, a sam kodeks od stosunkowo niedawna stanowi obiekt pogłębionej refleksji badawczej prowadzącej do rewizji wcześniejszych ustaleń. W ostatnich latach wskazano m.in. (por. Wydra 2017), że polski tekst *Ewangelii Nikodema* znajdujący się na kartach 260–282 oraz 127–152, traktowany dotąd przez uczonych jako całość (por. np. Vrtel-Wierczyński 1933), należałoby postrzegać jako dwa niezależne przekłady.

W referacie skupię się przede wszystkim na zbieżnych treściowo miejscach wskazanych wyżej dwóch (uznawanych do niedawna za jeden) przekładów. Porównując je z podstawą łacińską, spróbuję scharakteryzować ich język oraz odpowiedzieć na pytania o naturę i przyczynę różnic między dwiema polskojęzycznymi redakcjami *Ewangelii Nikodema*, wykorzystywane schematy tłumaczeniowe oraz uwarunkowania decyzji podejmowanych przez tłumacza (tłumaczy).

(Badania realizowane są w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki; projekt nr 2017/26/E/HS2/000083: Początki języka polskiego i kultury religijnej w świetle średniowiecznych apokryfów Nowego Testamentu. Uniwersalne narzędzie do badań polskich tekstów apokryficznych, pod kierunkiem Doroty Rojszczak-Robińskiej).

Wybrana literatura

- Brückner A., 1905, *Apokryfy średniowieczne*, cz. 2, Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Filologiczny, t. 40, s. 281–287.
- Izydorczyk Z., 2006, *A Gospel of Nicodemus preserved in Poland*. Introduction and notes by Z. Izydorczyk and W. Wydra, Polish version from de Codex of Laurentius of Łask's edited by W. Wydra, The Kraków latin version edited by Z. Izydorczyk, Turnhout.
- Mika T., 2013, Genetyczna wielowarstwowość i złożoność tekstów staropolskich a ich badania historycznojęzyczne. *Rekonians*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, t. LXVIII, s. 131–145.
- Rojszczak-Robińska D., 2016, *Staropolskie pasje: Rozmyślanie przemyskie, Sprawa chędogo, Karta Rogawskiego. Źródła – język – fabuła*. Poznań.
- Vrtel-Wierczyński S., 1933, *Sprawa chędogo o męce Pana Chrystusowej i Ewangelia Nikodema*, Poznań.
- Vrtel-Wierczyński S., 1959, *Średniowieczna proza polska*, wyd. 2 zm., Wrocław.
- Wydra W., 2017, *O kodeksie Wawrzyńca z Łaska (1544 rok) i „Ewangelii Nikodema” w niej zawartej*, w: Wydra W., Rzepka W.R., *Z dziejów literatury i kultury polskiej. Studia o książkach i tekstach*, Poznań, s. 83–96.

Tamara Brzostowska-Tereszkiewicz

Instytut Badań Literackich PAN

Groteska antropologiczna w przekładzie

Czynnik ludzki w przekładzie literackim interesować mnie będzie w trzech różnych aspektach: (1) twórczej ingerencji tłumacza w tekst oryginału, (2) translatorskich przekształceń literackich reprezentacji ludzkiej cielesności oraz (3) sensorycznej percepcji oryginału/przekładu. Ponieważ najwyrazistsze są przypadki skrajne, zagadnienia „widoczności tłumacza” omówię na przykładach groteski antropologicznej zaczerpniętych z rosyjskiej poezji awangardowej zakładającej raczej konceptyzm i „sensualną anestezję” niż sensoryczną wrażliwość odbiorcy. Wśród analizowanych deformacji czynnika ludzkiego w oryginale i przekładzie znajdują się m.in. diaboliczno-komiczni *Prozasiedawczyjesia* (1922) jako *Posiedzeniarze* (w przekładach Jerzego Putramenta i Wiktora Woroszyńskiego)/ *Uposiedzeni* (według Adama Pomorskiego), „ludogus” („gęsiolud”) z poematu *V Internacyonał* (1922) Władimira Majakowskiego oraz kubofuturystyczne ciała rozczłonkowane – m.in. Burlukowskie „farforboka” (czyli „udfajanse” Edwarda Balcerzana). Awangardowa groteska antropologiczna stanowi jeden z najciekawszych obszarów innowacyjnej interwencji tłumaczy, którzy – jak Boreasz z ekfrazy portretu Afrodyty Kallipigi Dawida Burluka w przekładzie Balcerzana – patrzą „ciał tych grupę na”.

Marzena Chrobak

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Parateksty polskich tłumaczy z 2 poł. XX wieku jako źródło informacji o ich działalności przekładowej

W drugiej połowie XX wieku w Polsce zostało opublikowanych wiele tekstów napisanych przez tłumaczy, w których komentują oni swoją działalność przekładową. Postaram się dokonać klasyfikacji takich tekstów, a następnie na podstawie kilku wybranych omówić zawarte w nich informacje dotyczące projektów przekładowych i pozycji przekładowej (w rozumieniu Antoine'a Bermana), a także warsztatu, praktyk przekładowych i procesu decyzyjnego najwybitniejszych tłumaczy omawianego okresu.

Karolina Drozdowska

Uniwersytet Gdański / Stowarzyszenie Tłumaczy Literatury

**Beret niebieski czy zielony? Refleksje o miejscu autora w procesie przekładu
współczesnej literatury norweskiej**

Rosnąca w ostatnich latach popularność norweskiej literatury współczesnej na polskim rynku wydawniczym to zasługa wielu grup zawodowych, między wydawców, redaktorów, agentów i tłumaczy. Warto jednak zastanowić się nad rolą, jaką w tym procesie odgrywa autor tekstu oryginalnego, konkretnie zaś: rolę odgrywaną przez autora w procesie powstawania przekładu. Norweski rynek literatury pięknej odznacza się kilkoma bardzo charakterystycznymi cechami. Po pierwsze, jest bardzo dynamiczny, po drugie – niewielki, co w praktyce oznacza, że działający na nim ludzie w większości znają się nawzajem. Prowadzi to do dużej otwartości i bezpośredniości we wzajemnych kontaktach, a to z kolei przekłada się również na kontakty z osobami spoza ścisłego środowiska, to jest na przykład czytelnikami, czy też właśnie tłumaczami. Bardzo często dochodzi do sytuacji, w których tłumacz kontaktuje się bezpośrednio z autorem, by zadać mu pytanie dotyczące tekstu, nad którym pracuje, czy nawet wskazać odnalezione w tym tekście błędy. Tego rodzaju współpraca prowadzi z kolei często do wprowadzenia przez autora zmian w tekście oryginalnym. Wytworzony zostaje zatem interesujący efekt sprzężenia zwrotnego, w którym przekład wpływa na oryginał, który w swojej nowej formie wymusza z kolei zmiany w kolejnych przekładach. Rodzi się również pytanie, w jakim stopniu autor powinien mieć wpływ na proces przekładu i czy jego życzenia, bądź też sugestie nie są wkraczaniem w kompetencje tłumacza. Wszystkim tym kwestiom postaram przyrzeć się na przykładzie trzech tłumaczonych przeze mnie powieści norweskich, przy których autorzy w różnym stopniu zaangażowali się w proces przekładu.

Anna Fornalczyk-Lipska

Uniwersytet Warszawski

On the self-image and role of children's literature translators – an analysis of interviews

In many countries, translated children's literature represents a significant share of the overall production of books for the young reader. Nevertheless, the role of the translator, the cultural mediator who makes the text available for the target language audience, often remains underrated. Analysing many early twentieth-century translations of children's literature, it is easy to notice that they were published anonymously or only with the translator's initials (most notably, the first Polish version of *Alice's Adventures in Wonderland* was translated by an "Adela M.", whose identity is unknown to this day). Although those times are long gone, and, within the field of Translation Studies, more and more papers are published which bring the translator into the limelight, it is still true that "the translator is expected to remain silent about the conditions of translation", as Lawrence Venuti points out in his book under the telling title *The Translator's Invisibility: A History of Translation* (1995/2008). However, this invisibility enforced on translators is occasionally broken, which happens to be the case in particular with re-translations of classic works or books which enjoy unprecedented popularity, such as Rowling's *Harry Potter* series. Only rarely do translators speak in their own words within the work translated (in the form of, for example, translator's notes, that is, peritext); if they choose to speak, they would rather tend to do so in interviews (epitext). In the present paper, selected interviews with translators of children's literature that were published in the last two decades will be analysed. The purpose of the investigation is to examine the conditions under which translators decide to speak about their work, as well as what they reveal about the perception of their own role in the process of literary communication as intermediaries between the author and the young reader, between the source and the target language culture, if and how they explain their translation choices and motivations.

Monika Gawlak

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Tłumacz jako gracz

Tłumacze literaccy podejmując działania translatorskie decydują się na uczestnictwo w swego rodzaju „grze”, której można przypisać walor kulturotwórczy i mediacyjny, obierają w niej różne postawy, grają różne role, wierząc w wartość komunikacji międzykulturowej. „Ducha gry” uznano za jeden z podstawowych motorów osiągnięć kulturalnych w wymiarze społecznym, a w przypadku jednostki za jeden z podstawowych czynników wpływających na kształtowanie się postawy moralnej i na postęp intelektualny. Fakt, że tłumacze literaccy mają głęboką świadomość wagi i wartości działań zmierzających do dialogu czy transferu kulturowego, który w mniejszym bądź większym stopniu jest rezultatem przekładania literatury, jest z pewnością jedną z najważniejszych motywacji przyczyniających się do uczestnictwa w literacko-translatorskiej „grze”. W referacie, w odniesieniu do tłumacza i aktywności translatorskiej, omówione zostaną wskazane przez R. Caillois i J. Huizingę warunki „gry”, takie jak: dobrowolność i nieprzymuszona chęć udziału, „wyodrębnienie” w pewnych ramach czasowych i przestrzennych, obecność elementu niepewności, ujęcie w normy, fikcyjność oraz (najbardziej problematyczna w omawianym kontekście) bezproduktywność. Autorka zwróci uwagę także na zasadnicze postawy realizowane w różnego typu „grach” i czynnościach ludycznych – agon, alea, mimicry i ilinx i odniesie je do pracy tłumacza. Zastanowi się również na ile w przypadku tłumaczy literackich można mówić o trzech zasadniczych typach graczy: gracze okazjonalni, gracze fanatyczni, gracze profesjonalni (B. Lahire).

Agnieszka Gicala

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Translations as icebergs, translators as navigators: a poetic case study

Following the iceberg model of culture (E.T. Hall 1959; D. Katan 2009), the present paper offers a view of texts (especially poetic texts) and their translations as the tips of cultural-linguistic icebergs. This assigns to the translator the task of navigating the meanders of of the source and target languages as well as diving below the surface of words. This thesis is exemplified by an analysis of selected poems by Wisława Szymborska and Ted Hughes, with the focus on selected words and their underlying cultural-linguistic foundations. The analysis is supported by the concept of linguistic worldview, which goes back to Wilhelm von Humboldt and is now being developed by linguists in Poland. Hopefully, this framework shows the place where the (human) literary translator still is, an perhaps will always be, irreplaceable.

Małgorzata Gorczyńska

Uniwersytet Wrocławski

Od obrazu do głosu: Mira Rosenthal przekłada Tomasz Różycki

Czas teraźniejszy – „przekłada” – został użyty z rozmysłem: po tomach *The Forgotten Keys* (2007) oraz *Colonies* (2013) Mira Rosenthal zajęła się tłumaczeniem *Księgi obrotów* (kilka przekładów wierszy z tego zbioru ukazało się już drukiem), a w wywiadzie udzielonym wiosną 2018 roku czasopismu „Two Lines” ujawniła, że przymierza się również do najnowszych *Liter*. „Przekłada” odnosi się więc najzupełniej dosłownie do bieżących przedsięwzięć amerykańskiej tłumaczki, a w nieco mniej literalnym sensie do jej twórczej (translatorskiej) biografii, która pozostaje otwarta, choć zdołała już ujawnić swoje historyczne zróżnicowanie. „Od obrazu do głosu” to metafora tej mikrohistorii, rekonstruowanej na podstawie przekładów wierszy Różyckiego oraz autokomentarzy Miry Rosenthal (pojawia się w nich np. wątek wpływu własnych doświadczeń poetyckich na ewolucję rozumienia przekładu).

„Od obrazu do głosu” to ponadto formuła teoretyczna wskazująca na możliwość dopełnienia tradycyjnej koncepcji wewnątrztekstowego „obrazu autora/tłumacza” pojęciem „głosu”, uwzględniającym również pozasemantyczne aspekty dzieła tłumaczonego, związane przede wszystkim z organizacją brzmieniową (inspiracji dla takiego ujęcia szukam m.in. w pismach H.U. Gumbrechta). „Głos” byłby zatem czymś więcej niż tekstową reprezentacją, wyobrażeniem, figurą semantyczną pozatekstowych twórców: autora i tłumacza – byłby ich materialną, cielesną obecnością w przekładanym dziele.

Edita Gromová

Igor Tyšš

Constantine the Philosopher University in Nitra

Taking matters into our own hands: Humanizing Slovak translation history

“Home are the hands held upon the table [...] the only ones who create history.”
– M. Válek (transl. I. T.)

The poem fragment we have taken for our motto is often interpreted as the author’s polemic with the Marxist view of history as a playground of impersonal forces beyond individual human control. This view, it seems to us, is in direct contradiction to the goal-oriented and personal-responsibility-based act of translation. Slovak translation studies research was spearheaded and, in a way, initiated by A. Popovič, whose first monographs (1963, 1968) helped to make the transition between comparative literature and the newly emergent field where not only texts but also those who created them mattered.

When looking at the development of the field since the 1960s, it could be argued that translation history has always played an important role in Slovak research. In our study we connect the beginnings of the systematic research of translation history delineated by Popovič’s model of translation history research (1984), which we view as a broad research program that many individual researchers or even whole research groups have adopted, adapted, taken inspiration from, taken into account (cf. Kusá 2005, Bednárová 2013), or at least referenced. This model of translation history research takes cues from the semiotic-communicative theory of translation (which has been viewed as the hallmark of the Nitra School of Translation, cf. Shuttleworth, Cowie 1997), but it mainly accounts for the social effect of translation (a phenomenon which today has been called “translation effects”) and the translator’s role (cf. Chesterman 2009 – *translatOR* studies). It is a very open, empirical, step-by-step blueprint for building a top-down Slovak translation macrohistory from individual micro-historical case studies.

With this in mind, we look at the most recent and significant research initiatives in Slovak translation history research, namely the collaborative research which brought about the two-part *Dictionary of Slovak literary translators of the 20th century* (2015, 2017), some of the most recent studies done by individual researchers (Pliešovská 2016, Tyšš 2017), and some interesting and important student research done at the Depts. of Translation Studies in Nitra and Banská Bystrica (e. g. bibliographies of translations or translation criticism). Our contribution will address the following issues:

- To what degree does the newest research take into account Popovič’s model?
- What is the degree of translation micro- vs. macrohistory (Munday 2017) featured in the said works?
- How does the newest Slovak research account for the translator, their agency and historical significance?

Antony Hoyte-West

University of Vienna

No longer invisible? Examining the portrayal of translators and interpreters in the Republic of Ireland's English-language press

Although the Republic of Ireland has been a member of the European Union for over forty years, the country's first official language, Irish, was only recognised as an official EU language on 1 January 2007. As such, there has been increased demand for high-level translation and interpreting services with Irish at the European level. However, Irish also features on UNESCO's list of endangered languages, and the ensuing dearth of appropriately qualified translators and conference interpreters means the language is currently subject to a derogation on its use in the EU institutions, scheduled to be lifted in 2022. In addition, the domestic translation and interpreting market remains largely unregulated, despite the best efforts of the country's universities and the relevant professional associations.

Within the context outlined above, and also mindful of growing scholarly interest in sociological approaches to translators and interpreters, the author is currently completing a doctoral project examining the professional status of conference interpreters in the Republic of Ireland. Some of the findings demonstrate that the elevation of Irish to official EU language status, combined with increased media coverage highlighting translation and interpreting, has led to greater visibility and public awareness regarding translators and interpreters in the Republic of Ireland.

Hence, it was decided to examine the portrayal of translators and interpreters in the Republic of Ireland's English-language print media, paying specific attention to the role of the Irish language and the importance accorded to the EU institutions. Taking 1 January 2007 as the point of departure, a content analysis of the online archives of the three major Irish English-language newspapers will be performed. This aims to provide insights into the attitudes and opinions expressed towards translators and interpreters in the Republic of Ireland's print media, thereby seeking to establish a comprehensive overview of the current situation.

Beata Kalęba

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Jak stać się (nie)widzialnym? czyli o wyborach nie zawsze literackich tłumaczy w ZSRR

Moje wystąpienie można zaliczyć do *case studies* historii przekładu literackiego w ZSRR. Poświęcam je dwóm tłumaczom litewskim urodzonym w 1937 roku, aktywnym w Litwie radzieckiej w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku.

Litwini Virgilijus Čepaitis i Tomas Venclova, rówieśnicy, wilnianie, bliscy znajomi – to tłumacze literatury pięknej, w których dorobku szczególne miejsce zajmują przekłady z literatury polskiej, a formy ich obecności i działalności na rynku przekładowym pozwalają prześledzić cały wachlarz zachowań, na jakie decydował się tłumacz literatury pięknej w „Pribałtyce” w okresie chruszczowowskim i breżniewowskim: od samizdatu po członkostwo w Związku Pisarzy, od przekładów do szuflady autorów z tak zwanych czarnych list po przyjmowanie zamówień od państwowego wydawcy – wraz z formami pośrednimi, polegającymi na równoczesnym funkcjonowaniu tłumacza w obiegu oficjalnym i poza nim.

Niezależnie od tego, że twórczość przekładową obu wspomnianych tłumaczy można omawiać, stosując pojęcia i koncepcje proponowane na przykład przez André Lefevere’a i innych przedstawicieli szkoły „manipulistów”, nie można nie dostrzec, że niemal w każdym konkretnym przypadku była ona wyrazem dążenia do zachowania bądź uwypuklenia podmiotowości tłumacza; jest to szczególnie dobrze widoczne, gdy spojrzeć się na przekład literacki w powiązaniu z twórczością oryginalną tłumacza: poetycką (w przypadku Venclovy) i prozatorską (w przypadku Čepaitisa).

W swoim wystąpieniu wykorzystuję głównie materiały rękopiśmienne zachowane w archiwach Tomasa Venclovy i Virgilijusa Čepaitisa, w tym korespondencję z polskimi i litewskimi pisarzami, tłumaczami oraz innymi twórcami kultury.

Anita Kłos

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Mariola Wilczak

Instytut Badań Literackich PAN

„W rzeczach nie własnych mam szczęście”. Julia Dickstein-Wieleżyńska (1881–1943) – portret tłumaczki

Julia Dickstein-Wieleżyńska (1881–1943) – krytyczka i historyczka literatury i filozofii, naukowczyni, poetka, publicystka, działaczka społeczna i edukacyjna, aktywna feministka, popularyzatorka kultury polskiej za granicą, a także wybitna tłumaczka literatury pięknej i naukowej (m.in. z włoskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, czeskiego, serbołużyckiego) – jest postacią o imponujących horyzontach intelektualnych i dorobku, absolutnie niezwykłą, a zarazem wciąż niedostatecznie pamiętaną i docenioną w badaniach literackich.

W historii polskiej literatury tłumaczonej pierwszej połowy XX wieku Dickstein-Wieleżyńska zajmuje poczesne miejsce, zaś dla dziejów recepcji literatury włoskiej w tym okresie jej spuścizna krytyczna i przekładowa jest wręcz kluczowa. Wieleżyńska tłumaczyła z kilkunastu języków, a jej przekłady oceniane były przez współczesnych jako arcydzieła sztuki translatorskiej (w 1918 roku otrzymała nagrodę Departamentu Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za przekład *Jutrzenki* Giosuè Carducciego). W niniejszej prezentacji, opartej na wynikach szeroko zakrojonej kwerendy źródłowej i bibliograficznej, zamierzamy przedstawić ogólną charakterystykę działalności translatorskiej Dickstein-Wieleżyńskiej, umiejscowić przekład na tle rozlicznych zainteresowań i aktywności autorki oraz wskazać wzajemne zależności jej translacji i oryginalnej twórczości lirycznej. Kluczem do analizy tego ostatniego zagadnienia wydaje się tom przekładów poezji Louise Ackermann wraz z zawartą w nim przedmową Wieleżyńskiej, ujawniającą niezwykłą intuicję językową tłumaczki i jej skłonność do interioryzowania twórczości przekładanych autorów.

Na podstawie tej i innych ogłoszonych drukiem refleksji Dickstein-Wieleżyńskiej na temat przekładu oraz jej niepublikowanej osobistej korespondencji z Raffaele Pettazzonim (1883–1959), uznanym włoskim antropologiem i historykiem religii, pragniemy stworzyć wielowymiarowy portret tłumaczki, łączący perspektywę publiczną i prywatną. Inspirując się „mapą” studiów „tłumacznawczych” Andrew Chestermana, skupić się w nim chcemy na kulturowych, kognitywnych i socjologicznych uwarunkowaniach translatorskiej (nad)czynności Wieleżyńskiej oraz na jej współdziałaniu z innymi agentami przekładowego procesu.

Joanna Krenz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Tłumacze chińskich snów. O trudnych wyborach tłumaczy współczesnej literatury chińskiej

Tłumacz literatury chińskiej znajduje się pomiędzy dwoma skrajnie różnymi i w dużej mierze rywalizującymi ze sobą rzeczywistościami polityczno-kulturalnymi. Z jednej strony jest chiński sen o potędze, cenzura, która stara się kontrolować nie tylko przepływ książek na rynku chińskim, ale także to, co przenika za granicę, oraz politycy promujący „globalizację literatury chińskiej”, dokładnie określając przy tym, które książki (nie) powinny być „globalizowane”. Z drugiej strony są koszmary Zachodu z Chinami w roli głównej i rynek, na którym słupki sprzedaży rosną od razu kilkakrotnie, gdy książka reklamowana jest jako „zakazana w Chinach”. W obu przypadkach kwestia jakości literackiej dzieła wydaje się schodzić na drugi plan. Na tłumaczu spoczywa odpowiedzialność za sprawy, których nie sposób pogodzić. Bywa, że chciałby poprzez przekład pomóc autorom, którzy nie mogą dojść do głosu we własnym kraju, ale niekoniecznie uważa ich dzieła za najlepsze pod względem jakości artystycznej. Waha się tym bardziej, że wie, że – chcąc nie chcąc – jest współtwórcą kanonu literatury chińskiej we własnym kraju czy szerzej, na Zachodzie, który to kanon jest jeszcze bardzo płynny i łatwo kilkoma pochośnie wybranymi do tłumaczenia książkami niezamierzenie przewrócić wszystko do góry nogami. Co więcej, chińscy autorzy, zwłaszcza przebywający na emigracji, coraz częściej przypominają, że nie chcą być tłumaczeni i czytani z (postkolonialnej) litości, a jedynie z uwagi na wartość swoich dzieł.

Tłumacz kształtuje zresztą nie tylko kanon rodzimy / europejski / zachodni, ale i pośrednio układ sił na chińskiej scenie literackiej, na której bycie tłumaczonym na języki obce jest ważnym czynnikiem ustanawiającym hierarchię między pisarzami. Wielu twórców, zwłaszcza poetów, sponsoruje przekłady swoich utworów, kupując w ten sposób cenny kapitał symboliczny, co często odbierane jest przez zachodnich badaczy literatury chińskiej jako ukryty kompleks niższości wobec kultury zachodniej, którego szczególną odmianą jest „kompleks noblowski”. Wiedząc, że nasza, jako tłumaczy, działalność może przewartościować nie naszą rzeczywistość, nie możemy nie zadać sobie pytania, czy mamy prawo oraz wystarczające kompetencje, by ingerować w ów porządek.

W proponowanym referacie postaram się opowiedzieć o tych i innych trudnych wyborach tłumacza literatury chińskiej na podstawie obserwacji rynków wydawniczych w Europie i Stanach Zjednoczonych oraz bieżących polemik w gronie tłumaczy z kręgu kultury euroamerykańskiej, a także z perspektywy własnych doświadczeń z przekładem na język polski dzieł różnych gatunków i o różnym „statusie politycznym” oraz kontaktów z chińskimi autorami.

Paweł Łapiński

Uniwersytet Gdański

Ambasador, agent, towarzysz – o różnych odcieniach relacji autor-tłumacz na przykładzie francuskiego sukcesu tandemu Zygmunt Miłoszewski i Kamil Barbarski

Zaproponowany przez Andrew Chestermana zwrot w kierunku *Translator Studies* nie ogranicza się wyłącznie do ogólnej zmiany perspektywy z aktu tłumaczenia i uzyskanego w jego wyniku produktu na osobę tłumacza uznanego za kluczowego aktanta procesu przekładu. To również inspiracja do przyjrzenia się relacjom pisarzy i tłumaczy, które potrafią wykraczać daleko poza sferę samej stylistyki, czego doskonałym przykładem jest relacja kojarzonego głównie z literaturą kryminalną pisarza Zygmunta Miłoszewskiego oraz jego francuskiego tłumacza Kamila Barbarskiego.

Miłoszewski po czterech wydanych we Francji powieściach stał się w tym kraju jednym z najpopularniejszych i najbardziej rozpoznawalnych żyjących polskich pisarzy. Ponadto, jako jeden z niewielu publikowanych po francusku polskich prozaików, jest od początku przekładany na francuski przez tą samą osobę. W dodatku – znów jako jeden z nielicznych – regularnie odbywa we Francji spotkania z czytelnikami oraz udziela wywiadów w masowych mediach.

W wystąpieniu, w oparciu o cztery wydane we Francji przekłady oraz informacje biograficzne autora i tłumacza, podjęta zostanie próba określenia, na ile popularność Miłoszewskiego we Francji, przekładająca się również na sukces komercyjny, wynika z jego specyficznej i osobistej relacji z tłumaczem. Dodatkowym akcentem będzie wskazanie kilku przykładów na oddziaływanie o nieco innym wektorze, kiedy to kontakt z kulturą francuską, poznawaną również za pośrednictwem Barbarskiego, stał się inspiracją dla utrzymanej w konwencji *historical fiction* ostatniej powieści Miłoszewskiego pt. *Jak zawsze*.

Katarzyna Majdzik Papić

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Autor w roli tłumacza – *casus* postjugosłowiańskiej prozy emigracyjnej

Przedmiotem poddanym refleksji będzie proza autorów pochodzących z krajów byłej Jugosławii przebywających i tworzących na emigracji po 1991 r. Odwołując się do koncepcji R.L. Walkowitz (*born translated*), zostaną przedstawione wybrane „strategie translacyjne” pisarzy postjugosłowiańskich wchodzących niejako w rolę własnych tłumaczy. Podwójność nadawcy (autora i tłumacza) realizowana jest rozmaicie: poprzez pisanie w języku nierodzimym (np. Slavenka Drakulić, Aleksandar Hemon) lub kształtowanie tekstu z zamierzeniem (intencją) jego przekładu, tj. tak, by ułatwić translację i zrozumienie w odmiennym uniwersum interpretacyjnym (np. Dubravka Ugrešić).

Patrycja Masłowska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Georges Sédირ i jego przekłady dzieł Gombrowicza

Badania nad tłumaczami (nie tłumaczeniami) mogą powiedzieć najwięcej o szeroko rozumianym zjawisku tłumaczenia, jako że to ludzie podejmują decyzje i ponoszą za nie odpowiedzialność (Pym, 2014: ix). W niniejszym referacie będę chciała pokazać, do jakiego stopnia indywidualne cechy tłumacza (jego tożsamość, kompetencje, prywatny stosunek do autora i jego tekstów) kształtują jego strategie przekładowe. W obszarze nakreślonym przez Chestermana badania nad indywidualnymi sylwetkami tłumaczy sytuują się pod kategorią socjologii tłumaczy (*the sociology of translators*) (Chesterman, 2009: 16–17). W tym celu przywołam postać Georges'a Sédira, który przetłumaczył na francuski najwięcej książek Gombrowicza. Z jednej strony, teksty i tłumaczenia Gombrowicza stanowią doskonały materiał do badań przekładoznawczych ze względu na ich wyjątkowość językową i światopoglądową, z drugiej – mimo istniejących już badań (m.in. Laurent, 2005; Masłowska, 2014; Miecznicka, 2002; Niziołek, 2016; Skibińska, 2004), nadal prawie nic nie wiemy o osobach, które je wykonały.

Kim był Georges Sédір? Jak doszło do jego tłumaczeniowego „spotkania” z Gombrowiczem? Czy miał odpowiednie kompetencje i doświadczenie, by tłumaczyć polską, wymagającą literaturę? Postaram się odpowiedzieć na te pytania, sięgając m.in. do poniższych źródeł: Jarzębski, 1996–1998; Giedroyc, Gombrowicz, 1993; Gombrowicz, 2002; Rodak, 2013; Dzienniki, Kronos. Wiedząc, kim był Sédір i jakie nastawienie miał wobec Gombrowicza, łatwiej będzie zrozumieć jego strategie tłumaczeniowe, które zobrazuję przykładami z oryginałów i ich francuskich tłumaczeń.

Bibliografia:

- Chesterman Andrew, *The name and nature of translator studies* (2017), w: HERMES – Journal of Language and Communication in Business, 22(42), s.13–22.
- Jarzębski Jerzy (red.) *Walka o sławę* (1996–1998) Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Giedroyc Jerzy, *Gombrowicz Witold, Listy 1950–1969* (1993) Czytelnik, Warszawa.
- Gombrowicz Rita (red.) *Gombrowicz w Europie: świadectwa i dokumenty 1963–1969* (2002), przekł. Oskar Hedemann oraz Maryna Ochab [et al.] ; tekst pol. wyd. przejrzął Jerzy Jarzębski, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Laurent Maryla, *Przyprawianie gęby Gombrowiczowi*, w: Teksty Drugie, 3 (2005) str. 165–173.
- Masłowska Patrycja, *La traduction des particularités du style gombrowicziens choisies sur l'exemple de la version française de Ferdydurke* (2014) nieopublikowana praca licencjacka.
- Miecznicka Magdalena, *Gombrowicz à la française*, w: Teksty drugie, 3 (2002) s. 81–98.
- Niziołek Renata, *Brak normy jako norma: Gombrowicz tłumaczy „Ferdydurke”*, w: *Między oryginałem a przekładem*, 2016, XXII.
- Pym Anthony, *Method in translation history* (2014) Routledge, Londyn i Nowy Jork.
- Rodak Paweł, *Wielka bitwa paryska. O pierwszym francuskim wydaniu „Ferdydurke”*, w: *Przestrzenie teorii* (2013) Poznań, s.127–143.
- Skibińska Elżbieta (red.), *Gombrowicz i tłumacze* (2004) Leksem, Łask.

Jadwiga Miszalska

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Działalność tłumaczek a polski kanon literatury włoskiej: Waleria Marrené-Morzowska i Zofia Ernstowa

Referat dotyczy działalności dwóch tłumaczek literatury włoskiej: Walerii Marrené-Morzowskiej (1832–1903) oraz Zofii Ernstowej (1918–1994). Obie jawią się nie tyle jako wykonawczynie zlecenia, ale jako aktywne promotorki włoskiej kultury. Działały w dwóch odmiennych i niełatwych dla polskiej kultury momentach historycznych. Pierwsza w okresie zaborów, gdy próby prowadzenia „narodowej” polityki kulturalnej i wydawniczej oddelegowane zostały do półprywatnej sfery poszczególnych jednostek i grup działaczy; druga w latach PRL-u, gdy pomimo jednorodnego patronatu państwowego wiele inicjatyw o charakterze kulturalnym zawdzięczano determinacji jednostek. Waleria Marrené-Morzowska, pisarka, dziennikarka, tłumaczka była pierwszą autorką tekstu krytycznego o weryście Giovannim Verdze oraz jego pierwszą tłumaczką (*Pane nero*, „Prawda” 1882). Zofia Ernstowa, autorka kilkudziesięciu przekładów z literatury włoskiej próbowała doprowadzić do polskiego wydania najsłynniejszej powieści Alby de Céspedes, *Nessuno torna indietro*. Zachowane we Włoszech materiały archiwalne pozwalają odtworzyć ich mikrohistorie, kontakty z włoskimi pisarzami oraz działania na gruncie polskim zmierzające do druku wybranych utworów. Badania dotyczące polskiej recepcji włoskiej literatury wskazują ponadto – co będziemy chcieli podkreślić – iż w większości przypadków, aktywnym podmiotem wprowadzającym na polskiego obiegu obcych autorów, były właśnie kobiety, pełniące tradycyjnie rolę „wiecznego tłumacza” lecz w istocie rzeczy działające nie na zlecenie lecz z własnej inicjatywy.

Lenka Németh Vítová

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Imagologiczne aspekty czynnika ludzkiego w procesie przekładu – na przykładzie polskich przekładów powieści o Szwejku Jaroslava Haška

Wskazywanie w ramach badań posthumanistycznych na *niewidzialność tłumacza* (Venuti, 1995) kieruje uwagę badaczy m.in. na imagologiczne aspekty pracy tłumaczy i redaktorów w procesie przekładu. Wydanie w 2018 roku w ramach kanonizującej serii „Biblioteka Narodowa” znanej powieści o Szwejku autorstwa Jaroslava Haška można ocenić jako przełomowe właśnie pod tym względem – nazwiska tłumacza, Antoniego Kroha, jak również redaktorów serii „Biblioteki Narodowej” i samego redaktora tomu stały się w tym przypadku równie istotne jak nazwisko autora powieści (publikacja stanowi trzecią wersję przekładu, zastępując po przeszło dwudziestu wydaniach wersję pierwszą, powszechnie przyjętą jako kanoniczną). Obrazy proponowane przez tłumacza pierwszej a tłumacza i redaktorów trzeciej wersji przekładu różnią się przede wszystkim wskutek odmiennej interpretacji powieści: zamiast jej humorystycznej warstwy położono nacil na jej aspekt historyczny. Ze względu na popularność głównego bohatera powieści, odczytywanego często jako synekdocha „typowego” Czecha, imagologiczne konsekwencje nowej interpretacji mają znaczenie fundamentalne.

Inez Okulska

Państwowy Instytut Badawczy NASK

Gdzie tłumacz nie może, tam maszynę pośle. Komputerowe metody przetwarzania języka naturalnego (NLP) w służbie przekładu

Komputer, z angielska zwany maszyną, w połączeniu z przekładem z miejsca przywołuje szereg lęków, obaw i idiosynkrazji. Jak gdyby rzeczywiście miał tłumacza-człowieka zastąpić, wyprzeć, z całej siły swego procesora zepchnąć z piedestału, i to wprost do lamusa. A tymczasem jest zupełnie odwrotnie – im więcej technologicznego postępu, tym większy udział człowieka – w koncepcji, formułowaniu zadań, interpretacji wyników, nadzorze i korekcie. Hierarchia jest zachowana, człowiek wciąż nieodzowny, ale to nie znaczy, że w pewnych obszarach maszynowy potencjał rzeczywiście nie przewyższa ludzkiego i że nie warto z tej przewagi skorzystać.

Przetwarzanie języka naturalnego (NLP) to dziedzina niemłoda (pierwsze koncepcje przekładu maszynowego właśnie hucznie przechodziłyby na emeryturę), ale w ostatnich latach dzięki rozkwitowi metod uczenia głębokiego (*deep learning*), mody na maszynowe wnioskowanie (*data/knowledge mining*) czy nowym sprzętowym interfejsom (m.in. zaawansowane rozpoznawanie obrazu), komputerowa analiza tekstu przeżywa istny renesans. W odniesieniu do translacji przyjęło się mówić i pisać głównie o coraz doskonalszych lub właśnie zupełnie niemożliwych algorytmach dla kolejnych par języków czy coraz większej precyzji samego tłumaczenia. Ja natomiast chciałabym w swoim referacie przedstawić nieco szersze spektrum i przyjrzeć się raczej elementom przekładowi towarzyszącym (jak choćby krytyka), w których wykorzystanie metod NLP może przynieść nowe, ciekawe wyniki. Wyniki, których ze względu na ograniczoną moc obliczeniową człowiek nie jest w stanie osiągnąć. Wyniki, które jednak owemu człowiekowi służą i pomagają, które go inspirują do nowych interpretacji, które mówią mu coś, czego nie wiedział, a czego świadomość pozwala na jeszcze pełniejsze, wieloaspektowe podejście do przekładu. Postaram się pokazać, że przetwarzanie języka to nowy wakat, który w procesie przekładu warto wziąć pod uwagę, ale właśnie nie w pierwszej fazie – tworzenia przekładu, lecz przede wszystkim w ostatniej – fazie postprodukcji, czyli analizy, krytyki, dystrybucji czy promocji przekładu. Stylometria to tylko jeden z ciekawych przykładów wykorzystujących uczenie maszynowe i klasyczne algorytmy optymalizacji do statystycznej klasyfikacji elementów tekstu, ale możliwych punktów styku literatury, przekładu i metod komputerowego odkrywania wiedzy, które zamierzam zaprezentować, jest więcej.

Eliza Pieciul-Karmińska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

„Nadpisane w tłumaczeniu”, czyli historia plagiatu tłumaczeniowego baśni braci Grimm

Jesienią 2018 roku wydawnictwo WasPos wypuściło na rynek *Baśnie braci Grimm. Oryginalne* – reklamowane jako pierwszy polskojęzyczny przekład pierwszego wydania zbioru braci Grimm *Kinder- und Hausmärchen* z lat 1812/1815. Wydawnictwo utrzymywało, że jest to maksymalnie wierne tłumaczenie z niemieckiego oryginału. Jako tłumaczka i badaczka przekładów baśni braci Grimm postanowiłam porównać polskie wydanie z oryginałem i odkryłam, że tłumaczenie zostało wykonane na podstawie anglojęzycznego przekładu Jacka Zipesa (Princeton Press 2014), do którego wydawnictwo WasPos nie zakupiło licencji. Odkryłam ponadto dopisane fragmenty o zabarwieniu sadystycznym, które prawdopodobnie miały wpisać się w promowany przez wydawnictwo slogan o „krwawym klimacie” prezentowanego tomu baśni. Gdy upubliczniłam ten fakt, wydawnictwo WasPos wycofało książkę ze sprzedaży i usprawiedliwiało się „czynnikami ludzkimi”, zrzucając winę na „nadpisany plik” oraz na anonimowego redaktora, którego obciążono odpowiedzialnością za dopisane fragmenty. Historia ta wzbudziła duże zainteresowanie i wywołała liczne dyskusje na branżowych forach internetowych – translatorskich i edytorskich. Chciałabym pokrótce zreferować to istotne dla branży tłumaczeniowej wydarzenie, które jest laboratoryjnym przykładem negatywnych praktyk translatorskich, redakcyjnych i edytorskich.

Dorota Powieśnik

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

**„Festiwal kanadyjskiej pisarki”, czyli o mniej znanych polskich tłumaczeniach
Anne of Green Gables L.M. Montgomery**

Kilkanaście opublikowanych dotąd polskich tłumaczeń powieści Lucy Maud Montgomery *Ania z Zielonego Wzgórza* (*Anne of Green Gables*) tworzy interesującą serię translatorską. Jednak o ile jej krańcowym ogniwom – kanonicznemu i polemicznym przekładom oraz ich autorom poświęca się w badaniach dużo miejsca, pozostałe tłumaczenia pozostają najczęściej na uboczu, w niemal zupełnym zapomnieniu. Tymczasem warto je analizować, nawet jeśli (a może właśnie dlatego, że) prezentują niższy poziom niż wspomniane wcześniej teksty. Opisywanie stosowanych przez tłumaczki i tłumaczy strategii pozwoli bowiem odkryć, w jaki sposób wskazują one na indywidualne cechy autora/autorki przekładu, jego/jej umiejętności i niedostatki, stopień wrażliwości czytelniczej, ale także, jak wiele mówią o rodzimej kulturze, obowiązujących w niej normach, wartościach (np. estetycznych, moralnych), panujących modach czy pokutujących stereotypach.

W swoim wystąpieniu chciałabym zatem przyjrzeć się bliżej fragmentom polskich przekładów *Anne of Green Gables* z przełomu XX i XXI wieku, skupiając się szczególnie na wpisany w nie przez autorów/autorki obrazie Kanady. Za pomocą jakich narzędzi i środków został on zbudowany? Jak wpłynął na postrzeganie tego kraju przez Polaków? Czy są z nim związane jakieś mity?

Zapoczątkowana wówczas ogromna popularność twórczości Montgomery, określana mianem „festiwalu kanadyjskiej pisarki”, to fenomen jednocześnie kulturowy i wydawniczo-marketingowy, wpływający na gusta czytelników, ale – co chyba najbardziej interesujące – również na niektóre decyzje tłumaczek oraz tłumaczy. Natomiast intensywny rozwój recepcji pisarstwa autorki *Anne of Green Gables* i wciąż powstające przekłady jej utworów pozwalają mniemać, że wspomniany festiwal trwa nadal.

Paola Ruffo

Heriot-Watt University in Edinburgh

Human-Computer Interaction in Translation: literary translators on their role and technology

The configuration of translation as a form of Human-Computer Interaction (O'Brien, 2012) has highlighted the need for Translation Studies to acknowledge and address human issues derived from the complexity of said interaction (Kenny, 2017). This becomes even more compelling in light of the overall 'sense of confusion' (Cronin, 2013: 1) surrounding the future of the translation profession and its human agents. In this regard, Littau (2016) advocates for a rediscovery of the ways in which materiality and ideality mutually and symbiotically shape each other, in that if we are to explore translation in contemporary society and culture, then we are to study the interplay between the two. Defined as 'the last bastion of human translation' by Toral and Way (2014: 174), literary translation appears to be postponing the encounter with materiality, despite a growing body of research on the application of translation technologies to its workflow. This paper reports on a doctoral research project that operates within this framework, exploring the dynamic, mutual and social construction of human-computer interaction in literary translation. The study adopts a socio-technological framework inspired by Pinch and Bijker's 1984 Social Construction of Technology (SCOT) model in order to collect literary translators' perceptions of their own role in society and their attitudes towards technology via means of a questionnaire.

References

- Cronin, Michael (2013) *Translation in the digital age*, London: Routledge.
- Kenny, Dorothy (2017) 'Introduction', in Dorothy Kenny (ed.) *Human Issues in Translation Technology*, Milton Park, Abingdon, Oxon: Routledge, 1–7.
- Littau, Karin (2016) "Translation and the materialities of communication", *Translation Studies*, 9(1), 82–93.
- O'Brien, Sharon (2012) "Translation as human-computer interaction", *Translation Spaces*, 1, 101–122.
- Pinch, Trevor and Bijker, Wiebe E. (1984) "The Social Construction of Facts and Artefacts: or how the sociology of science and the sociology of technology might benefit each other", *Social Studies of Science*, 14, 399–441.
- Toral, Antonio and Way, Andy (2014) 'Is Machine Translation Ready for Literature?', in *Proceedings of Translating and the Computer 36*, London, 27–28 November 2014, 174–176.

Maria Skakuj Puri

Independent scholar and translator

Elusive metaphors, drifting meanings... Translating Stanisław Barańczak's poetry into Hindi

While a number of contemporary Polish poets such as Czesław Miłosz, Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert, Tadeusz Różewicz, Adam Zagajewski and Ryszard Krynicki have engaged the attention of Indian poets writing in Hindi and been translated into that language meriting a volume of selected poems each (and sometimes more), Stanisław Barańczak is almost totally unknown to the Hindi reading public. Probably the three poems found in Prof Harimohan Sharma's anthology, *Ādhunik Polish Kavitaē* (1999) / *Modern Polish Poetry* are the only compositions of his rendered into Hindi. The translator, Harimohan Sharma, was a lecturer of Hindi at the University of Warsaw in 1990's and a great admirer of Polish poetry. His basic selection and translations were done through English but with many inputs by native Polish speakers, mostly faculty at the Department of South Asian Studies at the University of Warsaw. This paper proposes to analyse the translations of the three poems included in the anthology, namely: *Trzej królowie* / *Tīn rājā* / *The Three Magi*; *Określona epoka* / *Niscit yug* / *A Special Time*; and *Razem z kurzem* / *Dhūl ke sāth* / *Along with the Dust*, trying to locate those features of the poetic language present in Hindi translation which could not have come from the English renderings of the poems but could have found their way into the Hindi text only via a 'native informer'. These findings would be then supplemented with details from conversations with Harimohan Sharma, testing the proposition that Barańczak's metaphoric language and poetic diction pose unusual difficulties for a translator, especially one working in a different cultural milieu. Ultimately, an attempt will be made to bring in certain conclusions about translating Barańczak into Hindi by reviewing an ongoing translatorial venture of the author of this paper where poems such as *Zbudzony w jeszcze głębszy sen* / *Woken into a yet deeper sleep*, *Płakała w nocy ale nie jej płacz go zbudził...* / *She Cried That Night but not for Him to Hear...* and others, will be discussed, with special attention to the personal choices and preferences made by Barańczak's translators when faced with his oeuvre, and taking into account Barańczak's own views on translability / untranslability of certain poetic compositions.

Joanna Sobesto

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Wrażliwy buntownik. O działalności przekładowej Pawła Hulki-Laskowskiego

Fascynująca i zawiła biografia Pawła Hulki-Laskowskiego była nierozzerwalnie związana z przekładem. Hulka-Laskowski – ambitny i niepokorny robotnik z Żyrardowa, zapamiętany jako pisarz, religioznawca, bibliofil, pedagog, lokalny patriota i dyplomata, był także tłumaczem – tłumaczem niezwykłym. Zdeterminowany i niezwykle pracowity poliglota-samouk odznaczał się niepoohamowaną skłonnością do autorefleksji. W tomie wspomnieniowym *Mój Żyrardów*, przybliżył warsztat pracy tłumacza z języka czeskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego. Hulka-Laskowski pisał także o wpływie nauki języków i działalności przekładowej na jego życie oraz zgłębił nowatorski jak na ówczesne czasy aspekt etyki przekładu.

Śledząc okoliczności, w jakich robotnik z Żyrardowa zainteresował się przekładem i motywacje, które pchnęły go ku rozwojowi w tej dziedzinie, chciałabym poszukać odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób biografia Hulki-Laskowskiego i jego osobiste wybory wpłynęły na podejmowaną działalność translatorską. Badania spod znaku *Translator Studies* będą przyczynkiem do zarysu historii polskiej literatury tłumaczonej oraz leksykonu tłumaczy i tłumaczek wybitnych, a zapomnianych. Przybliżenie losów pisarza, teologa i myśliciela stanowi także pretekst do opowieści o stanie kultury polskiej na przełomie XIX i XX wieku.

Beate Sommerfeld

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Poetyka performatywności w przekładzie – Ryszard Wojnakowski jako tłumacz poezji austriackiej

Polski tłumacz Ryszard Wojnakowski zaznaczył swoją obecność na 'polu literackim' (Bourdieu) jako tłumacz oraz popularyzator współczesnej poezji niemieckojęzycznej, przede wszystkim austriackiej. Tłumaczył i wydał w formie antologii m.in. teksty liryczne Rose Ausländer, Elfriede Gerstl i Friederike Mayröcker. Na przykładzie wierszy Mayröcker chciałabym ukazać poetykę tłumacza, wyłaniającą się z pracy nad tą hermetyczną i wysoce polisemiczną poezją o silnie naznaczonej autorefleksyjności. Referat wskaże stopniowe odejście od paradygmatu hermeneutycznego i opisz działanie tłumacza jako performatywną re-inscenizacją i re-cytację (Butler 2002) znaczeń zawartych w oryginale. Spojrzenie na przekład przez pryzmat koncepcji performatywności pozwala wychodzić poza dichotomię strategii egzotykcji i zadomowienia, tłumaczenie jawi się jako kreatywne działanie, które metonymicznie kontynuuje mechanizmy tekstu wyjściowego (Brzostowska-Tereszkiewicz 2012), a tym samym jako proces ciągłej komunikacji z oryginałem, o którego efektach decyduje 'czynnik ludzki'.

Wojciech Stelmach

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

„In principio creavit Deus...” – o XVI-wiecznych polskich tłumaczeniach opisu stworzenia świata

Biblia jako tekst fundamentalny dla kultury judeo-chrześcijańskiej Europy aż do XVI wieku funkcjonowała w liturgii w kanonicznych wersjach łacińskich. Reformacja, będąca ruchem ważnym nie tylko z perspektywy konfesyjnej, ale też kulturowej, postulowała dokonywanie przekładów *Pisma Świętego* na języki wernakularne. Działania reformatorów Kościoła na terenach najpierw Korony Królestwa Polskiego, a później Rzeczypospolitej Obojga Narodów, doprowadziły do sytuacji, w której przedstawiciele obu stron religijnego sporu prześcigali się w dokonywaniu całościowych tłumaczeń *Biblii*. W referacie skupię się na fragmencie pierwszej z ksiąg pięcioksięgu, czyli księgi *Genesis*, który ze względu na poruszaną tematykę jest wyimkiem równie ważnym dla kultury, co fragmenty ewangeliczne czy *Apokalipsa*. Podstawą badań będzie język XVI-wiecznych polskich przekładów *Księgi Rodzaju*. Zamierzam porównać kanoniczne przekłady katolickie i protestanckie (*Biblie* przekładane na użytek różnych wyznań), ale także utwory apokryficzne (fragmenty księgi *Genesis* obecne w *Historii barzo cudnej* Krzysztofa Pusmana). Takie porównania pozwolą wskazać wpływ czynnika ludzkiego na trzech płaszczyznach: 1) różnic wyznaniowych, a tym samym przyświecających tłumaczom-redaktorom celów; 2) przeznaczenia tekstu (liturgiczny, polemiczny czy „fabularny”); 3) różnic wynikających z indywidualnych wyborów stylistycznych i językowych, podyktowanych jednostkowym przygotowaniem do realizacji powziętego zadania przekładania świętej księgi chrześcijaństwa.

Joanna Studzińska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Test Turinga dla (automatycznego) tłumacza poezji

W 1950 roku wybitny angielski matematyk i kryptograf Alan Turing zaproponował test określający zdolność komputera do generowania zdań języka naturalnego. Komputer pomyślnie przechodził próbę, jeśli rozmawiający z nim za pośrednictwem ekranu człowiek nie był w stanie stwierdzić, czy jego interlokutorem jest *homo sapiens*, czy maszyna. Dziś dynamiczny rozwój komputerowych programów tłumaczeniowych skłania do pytań o możliwości maszynowego przekładu tekstu literackiego, w tym poetyckiego. Czy tłumacz elektroniczny może przełożyć wiersz tak, by odbiorca myślał, że przekładu dokonał człowiek? Jakie zjawiska językowe i tekstowe najbardziej demaskują sztuczną inteligencję tłumacza? Czy stworzony w ten sposób tekst można rozpatrywać w kategorii dzieła sztuki?

Agnieszka Waligóra

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Ja tłumaczę – Ja piszę? O przekładzie wierszy autotematycznych

Inaczej niż w paradygmacie strukturalno-semiotycznym, który ujmował utwory autotematyczne jako oryginalne układy samozwrotnych znaków, współczesna metarefleksja interesuje się już nie tylko tekstem (czy też, zależnie od preferowanego języka, dziełem literackim), ale także podmiotem tworzącym, problematyzującym swą aktywność pisarską i jej warunki. Zmiana ta koresponduje przy tym silnie z autotematycznym charakterem całej współczesnej kultury, która kładzie wyraźny nacisk na kreowanie, udoskonalanie czy reklamowanie własnego „Ja”.

Okoliczności te uprawniają do przeprowadzenia pewnego przekładowego eksperymentu – postawienia pytania, czy możliwe jest inne (inne niż tradycyjne, „wierne”) tłumaczenie wierszy autotematycznych. Uwzględnienie tytułowego „czynnika ludzkiego” uprawnia bowiem do namysłu, czy przekład utworu metarefleksyjnego mógłby – choćby w konwencji gestu – problematyzować nie „Ja piszące”, a „Ja tłumaczące”. Do tej pory obecność owego „Ja tłumaczącego” ujawniała się głównie w komentarzach translatorskich, którymi chętnie opatrywano przekłady. Przeniesienie punktu ciężkości z tekstu na podmiot i skierowanie uwagi nie na artefakt, jakim jest dzieło literackie, lecz na akt twórczy, jakim jest proces pisania (i tłumaczenia), prowadzi jednak do sytuacji, w której zasadnie zapytać można, czy utwory typu „ja piszę” można tłumaczyć na utwory typu „ja tłumaczę” (a nawet – czy strategia ta nie byłaby właściwsza w obliczu nakierowania takiego typu dzieł nie na wytwór, a na aktanta).

Otwiera to oczywiście szereg problemów: czym byłby powstały produkt? Przekładem polemicznym, *re-writingiem*, pastiszem, nowym utworem oryginalnym? Jak taki zabieg zmieniłby sensy dzieła? Jak dialogowałoby to z ugruntowanym już w badaniach przekonaniem, że każde tłumaczenie poezji jest pisaniem jej od nowa? Czy tłumacz w dalszym ciągu musi być widziany jako od-twórca, skoro w zaproponowanym modelu przekładu wiersza autotematycznego może zarysować swą obecność i sprawczość bezpośrednio, nie zaś poprzez tekst towarzyszący? A także: czy przekład utworu autotematycznego nie stanie się zatem przestrzenią autonomii i widzialności tłumacza – jedynym miejscem, w którym możliwa jest swoista jednoczesność aktywności (tłumaczenia) i problematyzowania jej (dzięki frazom typu „ja tłumaczę”, niemożliwym w tekstach oryginalnych)?

Niniejszy referat stawiałby sobie za cel szersze przedyskutowanie wymienionych kwestii oraz przytoczenie odpowiednich przykładów/przekładów literackich wraz z interpretacjami usiłującymi uchwycić charakter i szanse omawianego zjawiska.

Aneta Wielgosz

Uniwersytet Warszawski

Autocenzura w pierwszych polskich przekładach Gianniiego Rodariego

Jak dowodzi Gaby Thomson-Wohlgemuth w poświęconej tłumaczeniom anglojęzycznej literatury dziecięcej w NRD pracy *Translation under State Control: Books for Young People in the German Democratic Republic*, książki dla dzieci i młodzieży, uznawane na przykład przez izraelską badaczkę Zohar Shavit za margines polisystemu literackiego (według teorii Itamara Ewnea-Zohara) w sytuacji, w której władza centralna próbuje kontrolować i podporządkowywać sobie obieg wydawniczy, zaczynają zajmować centralne miejsce w polisystemie, jako pierwsze narzędzie służące do wychowywania posłusznych obywateli. W tej sytuacji niezwykle ważny staje się też wybór obcojęzycznych książek do tłumaczenia oraz kontrola i cenzura gotowych przekładów.

W Polsce po 1945 roku najczęściej tłumaczonymi dziełami literatury dziecięcej, poza klasycznymi pozycjami, takimi jak *Pinokio* Carla Collodiego czy *Serce* Edmonda de Amicisa, były książki autorów związanych z marksizmem i z Włoską Partią Komunistyczną – Gianniiego Rodariego i Marcella Argilliego. Ich powieści dla młodzieży często zawierały treści antymonarchistyczne, antykapitalistyczne czy związane z równością klasową. Cenzorzy, jak wynika z badań przeprowadzonych przez Katarzynę Biernacką-Licznar, nie mieli zastrzeżeń do treści tych przekładów. Chciałabym jednak pokazać, na przykładzie tłumaczeń pierwszych dwóch powieści Gianniiego Rodariego: *Opowieści o Cebulku* autorstwa Zofii Ernstowej z 1954 roku i *Gelsomina w Krainie Kłamczuchów* Hanny Ożogowskiej z 1962 roku stosowane przez tłumaczki zabiegi autocenzury, na przykład omijanie kontrowersyjnych fragmentów tekstu. Tłumaczki, mając świadomość istnienia instytucji cenzora, celowo manipulowały tekstem, aby ułatwić bezproblemowe wydanie tych powieści.

Ewelina Ząbek

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Ciąg dalszy nastąpi... czyli (nie)jedna historia w wielu językach. Symbiotyczne istnienie powieści i jej tłumaczenia na przykładzie *Lubiewa* Michała Witkowskiego

Powieść Witkowskiego to *work in progress*, przy każdym kolejnym wydaniu autor wprowadza zmiany w tekście. W najnowszej edycji *Lubiewo bez cenzury* Witkowski przyznaje się do dopisywania dalszych losów bohaterów, wykreślenia niepotrzebnych (jego zdaniem) części historii oraz przywracania ocenzurowanych, skreślonych w pierwszym wydaniu fragmentów. Zaznacza, że są to fragmenty, które nigdy wcześniej nie pojawiły się w polskich wydaniach powieści, ale część historii została ujawniona w jej przekładach na inne języki. Dodatkowo autor udostępnia Słowniczek z objaśnieniami, dostępny dotychczas tylko tłumaczom. Dzięki ciągłej pracy Witkowskiego nad tekstem i jednoczesnym tłumaczeniom powieści na inne języki, powstaje coś na wzór ciągle ewoluującej wielojęzycznej sieci tekstów. Dochodzi do zatarcia granicy między tekstem oryginalnym a przekładem, ponieważ w każdym z nich jest coś oryginalnego, dodanego za pośrednictwem tłumacza przez autora powieści. Przedmiotem mojej prezentacji będzie porównanie fragmentów tekstu z trzech wydań *Lubiewa*: dwóch polskich (z 2005 r. oraz 2016 r.) oraz przekładu na język węgierski autorstwa Gáspára Keresztesa z 2010 r. Za pomocą analizy porównawczej tekstów zbadam wpływ działań autora oraz tłumacza na tekst w j. polskim oraz w j. węgierskim, specyficzną w tym przypadku relację tłumacz – autor oraz proces dekonstrukcji i rekonstrukcji tekstu pod wpływem nieustannej pracy autora nad tekstem. W tłumaczeniu powieści na język węgierski, autor ingeruje w tekst przekładu na dwa sposoby. Po pierwsze przez modyfikację treści, rozszerzenie lub skrócenie. Po drugie przez wprowadzenie przez tłumacza przypisów zawierających fragmenty *Słowniczka*, dzięki czemu autor otrzymuje swoiste prawo głosu w przekładzie. Za *czynnik ludzki* uznaję współdziałanie autora i tłumacza będących ze sobą w relacji symbiotycznej. Przekład *Lubiewa* umożliwia autorowi wprowadzenie nowych lub wcześniej ocenzurowanych fragmentów do powieści. Tłumacz przez umieszczenie w przekładzie komentarzy autora, dodaje do tekstu kolejny wymiar, czytelnik dostaje kontekst historii oraz bezpośrednią informację, że ma do czynienia z tłumaczeniem. Tłumaczenie *Lubiewa* Michała Witkowskiego jest przykładem na to, że istnieją przypadki, w których *czynnikiem ludzkim* w przekładzie może być równocześnie autor i tłumacz.